

# Dwóch Polaków zginęło w Afganistanie

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 27 lutego 2008

## **Wczoraj, o 15.45 czasu polskiego, w wyniku eksplozji miny, zginęło w Afganistanie dwóch polskich żołnierzy, trzeci został ranny.**

Polegli żołnierze to st. kpr. Szymon Słowik i st. szer. Hubert Kowalewski. Trzeci Polak, st. szer. Jacek D., został ranny i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, został przetransportowany do szpitala w miejscowości Orgun. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Żołnierze wracali do Sharany z akcji niesienia pomocy humanitarnej. 3 km od bazy ich Humvee, jadący w większym konwoju, wjechał na minę.

St. kpr. Szymon Słowik służył w 16 batalionie powietrzno-desantowym w Krakowie, a st. szer. Hubert Kowalewski, w 10 Brygadzie Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie.

Do wczoraj jedynym poległym był por. Łukasz Kurowski, który zginął 14 sierpnia 2007 w wyniku ostrzału z granatnika ok. 20 km na południowych wschód od bazy w Gardez. Kilku innych żołnierzy zostało rannych.

Zima tradycyjnie jest okresem zmniejszonej aktywności partyzantów. Latem wojska koalicji traciły miesięcznie 20-30 zabitych, w styczniu liczba ta zmalała do 14. Luty był wyjątkowo spokojny. Do 20 dnia tego miesiąca zginęło jedynie 4 żołnierzy.

Polegli żołnierze to st. kpr. Szymon Słowik i st. szer. Hubert Kowalewski. Trzeci Polak, st. szer. Jacek D., został ranny i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, został przetransportowany do szpitala w miejscowości Orgun. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Żołnierze wracali do Sharany z akcji niesienia pomocy humanitarnej. 3 km od bazy ich Humvee, jadący w większym konwoju, wjechał na minę.

St. kpr. Szymon Słowik służył w 16 batalionie powietrzno-desantowym w Krakowie, a st. szer. Hubert Kowalewski, w 10 Brygadzie Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie.

Do wczoraj jedynym poległym był por. Łukasz Kurowski, który zginął 14 sierpnia 2007 w wyniku ostrzału z granatnika ok. 20 km na południowych wschód od bazy w Gardez. Kilku innych żołnierzy zostało rannych.

Zima tradycyjnie jest okresem zmniejszonej aktywności partyzantów. Latem wojska koalicji traciły miesięcznie 20-30 zabitych, w styczniu liczba ta zmalała do 14. Luty był wyjątkowo spokojny. Do 20 dnia tego miesiąca zginęło jedynie 4 żołnierzy.

---

